

Sygn. akt: I C 255/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gorlicach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Magdalena Penar
Protokolant:	st. sekr. sądowy Piotr Kamiński

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2016 r. w Gorlicach

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko M. P. (1)

o ochronę własności

I. Oddała powództwo,

II. Zasadza od powoda M. K. na rzecz pozwanego M. P. (1) kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Magdalena Penar

Sygn. akt I C 255/16

UZASADNIENIE

Powód M. K. wystąpił przeciwko M. P. (1) z pozwem z dnia 1 kwietnia 2016 r. (data stempla sądowego), ostatecznie sprecyzowanym pismem procesowym z dnia 4 października 2016 r. oraz na rozprawie z dnia 7 grudnia 2016 r., domagając się zaniechania naruszeń prawa własności nieruchomości w postaci działki nr (...) położonej przy ul. (...) w G. polegających na posadowieniu pasieki składającej się z czterech uli na będącej własnością pozwanego działce nr (...) położonej przy ul. (...) w G., co powoduje przedostawanie się dużej ilości owadów na działkę powoda, w tym na plac zabaw i do budynku przy ul. (...) w G., w którym znajduje się Niepubliczne Przedszkole (...), powodując zagrożenie dla życia i zdrowia pracowników, a przede wszystkim dla wychowanków przedszkola, poprzez całkowite usunięcie wyżej opisanej pasieki, ewentualnie nakazanie pozwanemu dokonania zmiany usytuowania pasieki polegającej na przesunięciu uli na drugą stronę działki nr (...) i ich posadowieniu przy granicy z działką nr (...) oraz odwrócenie uli o 180°, tj. skierowanie wylotu uli w kierunku działki nr (...).

Uzasadniając swoje roszczenie powód podał, iż jest właścicielem działki nr (...), położonej w G., na której na podstawie umowy najmu z dnia 30 czerwca 2015 r. prowadzona jest działalność użyteczności publicznej w postaci niepublicznego przedszkola (...), a przedmiotowa nieruchomość sąsiaduje z działką nr (...), której właścicielem jest pozwany. Podał, iż pozwany prowadzi na swej działce hodowlę pszczół usytuowaną w sposób sprzeczny z obowiązującymi przepisami, co prowadzi do wzmoczonej aktywności pszczół na posesji powoda. Twierdził, że sytuacja taka powoduje strach u dzieci, pracowników przedszkola, a także jest niepokojące dla rodziców, którzy zgłaszają swoje obawy, natomiast

samo sytuowanie pasieki w niewielkiej odległości od granicy nieruchomości powoduje, że na działce powoda ilość oraz aktywność owadów przekracza przeciętną miarę. Wskazał, że sytuacja taka jest niebezpieczna, gdyż w okresie letnim wychowankowie przedszkola dużą część czasu spędzają na zewnątrz, gdzie się bawią i spożywają posiłki, a ponadto pszczoły dostają się do wnętrza budynku przez otwarte okna, zaś pracownicy - mimo zachowania wszelkich środków ostrożności - nie są w stanie zapewnić dzieciom bezpieczeństwa. Podniósł, iż wzywał pozwanego do zaniechania zakłóceń, a także zwracał się o pomoc do Straży Miejskiej oraz Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta w G.. Wyjaśnił nadto, iż działka pozwanego, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego jest wyłączona z produkcji rolnej, a zgodnie z Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta G. z dnia 30 sierpnia 2012 r. na terenach takich zakazane jest utrzymywanie zwierząt gospodarskich na nieruchomościach usytuowanych w odległości mniejszej niż 50 m od granic nieruchomości, na których usytuowane są obiekty użyteczności publicznej.

Pozwany M. P. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany zarzucił, iż nie prowadzi żadnej hodowli pszczół miodnych, gdyż tym zajmują się przede wszystkim pasieki hodowlane, natomiast on posiada ule z pszczołami na działce nr (...) w G. dla celów rekreacyjnych, hobbystycznych, a także celem zapylenia rosnących w ogrodzie drzewek. Wskazał, że ule na przedmiotowej działce posiada od 2003 r. i jest wpisany do rejestru prowadzonego przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w G.. Twierdził, iż posiada zaledwie 2 ule z pszczołami, co nie przekracza przeciętnej miary wynikającej z przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych, a od chwili założenia pasieki nigdy nie doszło do żadnego uządlenia przez pszczoły. Argumentował dalej, iż nie jest wiarygodne aby dochodziło do wzmożonej aktywności pszczół na działce powoda, gdyż pasieka jest sytuowana 10 m od działki powoda, a na granicy posesji pozwany posiada szczelne i wysokie ogrodzenie, które stanowi barierę dla niskiego przelotu owadów. Podniósł, że w niewielkiej odległości od posesji powoda znajduje się kilka pasiek, a pszczoła może latać na odległość kilku kilometrów, a nadto, w przeciwieństwie do os, nie szuka pożywienia w środowisku człowieka, nie wlatuje do domów i nie atakuje ludzi. Podał nadto, iż zgodnie z nowym Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta G. dopuszcza się utrzymywanie pszczół na terenach wyłączonych z produkcji rolnej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany M. P. (1) jest na zasadach ustawowej wspólności małżeńskiej współwłaścicielem działki nr (...), położonej w G. przy ul. (...).

/dowód: umowy zamiany z dnia 4 marca 2014 r. k.67-72/

Powód M. K. jest właścicielem działki nr (...), położonej w G., objętej księgą wieczystą nr (...). Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Miasta G. przedmiotowa działka położona przy ul. (...) przeznaczona jest pod tereny zabudowy mieszanej, gdzie podstawowym przeznaczeniem terenu są usługi komercyjne i rzemiosło nieuciążliwe, a dopuszczalne jest budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.

/dowód: odpis z KW nr (...) k.9-16, wypis z planu zagospodarowania przestrzennego k.39-43/

Umową w formie aktu notarialnego z dnia 4 marca 2014 r., M. P. (2) i M. P. (1) dokonali z M. K. zamiany nieruchomości w ten sposób, że przenieśli na M. K. własność działki nr (...), a M. K. w zamian przeniósł na ich rzecz własność działki nr (...).

/dowód: umowy zamiany z dnia 4 marca 2014 r. k.67-72/

Należąca do powoda działka nr (...) graniczy z działką nr (...). M. K. w roku 2014 przystąpił na swej działce do budowy budynku usługowo – mieszkalnego, który został ukończony i odebrany 31 sierpnia 2015 r. Parter przedmiotowego budynku wynajęła żona powoda, A. K., celem przeznaczenia lokalu na prowadzenie niepublicznego przedszkola (...). Umowa najmu została zawarta w dniu 30 czerwca 2015 r., a lokal został udostępniony w okresie od 1 lipca do 31 sierpnia 2015 r. celem dostosowania dla potrzeb przedszkola, które zaczęło funkcjonować od 1 września 2015 r. Oprócz

lokalu przeznaczony dla przedszkola, w przedmiotowym budynku wyodrębnione zostało mieszkanie powoda. Na działce zaś znajdują się miejsca parkingowe oraz plac zabaw, działka jest ogrodzona.

/dowód: umowa najmu lokalu użytkowego z dnia 30 czerwca 2015 r. k.17-24, częściowo zeznania powoda M. K. protokół rozprawy z dnia 7 grudnia 2016 r. od 00:01:18 k.114-114/2 w zw. z słuchaniem informacyjnym protokół rozprawy z dnia 21 września 2016 r. od 00:21:45 k.97/2-98/

Na działce pozwanego, w części przylegającej do ulicy znajduje się budynek mieszkalny, za którym sytuowany jest garaż z budynkiem gospodarczym, natomiast pozostała część działki porośnięta jest trawą, znajdują się na niej drzewa owocowe, krzewy. Dom pozwanego był zbudowany w roku 1994, a pozwany przeprowadził się do niego w 1996 r. M. P. (1) ule posiada od 2000 r. natomiast w roku 2003 zarejestrował 6 uli, jednakże ta ilość okazała się zbyt duża, dlatego też zmniejszył liczbę posiadanych uli do 4 sztuk. Pozwany w okresie, gdy M. K. przystępował do budowy na swej działce, wiedział o przyszłym przeznaczeniu powstającego budynku, podobnie powód wiedział o posiadanych przez pozwanego ulach, był na jego działce, do spotkania doszło jesienią 2014 r. Strony w tym czasie pozostawały w dobrych stosunkach sąsiedzkich. Następnie w sierpniu 2015 r. doszło pomiędzy powodem i pozwanym do rozmowy telefonicznej, podczas której powód informował o zamiarze otwarcia przedszkola i sugerował pozwanemu przedsięwzięcie kroków w związku z usytuowaniem uli. Rozmowa odbyła się w nieprzyjemnym tonie, została przerwana przez pozwanego. W konsekwencji przedmiotowej rozmowy, pozwany w dniu 31 sierpnia 2015 r. przesunął na odległość 10 m od granicy działek trzy zamieszkałe przez pszczoły ule.

/dowód: fotografie k.58 oraz 60-66, częściowo zeznania powoda M. K. protokół rozprawy z dnia 7 grudnia 2016 r. od 00:01:18 k.114-114/2 w zw. z słuchaniem informacyjnym protokół rozprawy z dnia 21 września 2016 r. od 00:21:45 k.97/2-98, zeznania pozwanego M. P. (1) protokół rozprawy z dnia 7 grudnia 2016 r. od 00:26:22 k.114/2-115 w zw. z słuchaniem informacyjnym protokół rozprawy z dnia 21 września 2016 r. od 01:01:32 k.98-99/2/

Pismem z dnia 1 września 2015 r. M. K. zwrócił się do Komendanta Straży Miejskiej w G. o podjęcie kroków w celu usunięcia naruszeń ze strony M. P. (1), uzasadniając iż prowadzi on hodowlę pszczoł, królików, drobiu i innego ptactwa, co jest niezgodne z planem zagospodarowania przestrzennego. W odpowiedzi, pismem z dnia 24 września 2015 r. komendant wskazał, iż przeprowadzono kontrolę posesji, a M. P. (1) został poinformowany o obowiązujących w tym zakresie przepisach prawa. Powód ponownie zwrócił się do Komendanta Straży Miejskiej w G. pismem z dnia 12 listopada 2015 r., wskazując na niezgodne z prawem usytuowanie hodowli pszczoł miodnych na działce nr (...), wzywając do podjęcia kroków zmierzających do przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Z tożsamym wskazaniem i żądaniem powód zwrócił się także pisemnie do Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta G.. Nadto pismem z dnia 12 listopada 2015 r. powód zwrócił się do Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w G. z wnioskiem o przeprowadzenie czynności kontrolnych na działce (...), w związku z prowadzoną tam hodowlą pszczoł. Także pismem datowanym na 12 listopada 2015 r. powód zwrócił się do M. P. (1), podając, iż hodowla pszczoł uniemożliwia niezakłócone użytkowanie jego działki, a samo sytuowanie hodowli na posesji jest niezgodne z prawem. W reakcji na interwencje powoda, M. P. (1) podniósł, iż dochowuje aktów staranności, gdyż ule są posadowione w najodleglejszym miejscu w stosunku do budynku przedszkola, a pszczoły nie stwarzają zagrożenia. Z kolei Powiatowy Lekarz Weterynarii odnosząc się pisemnie do interwencji powoda, podał, iż w wyniku przeprowadzonej kontroli nie stwierdzono naruszenia wymagań weterynaryjnych przy prowadzeniu pasieki na posesji przy ul. (...) w G.. Straż Miejska w G. poinformowała natomiast powoda, iż do tut. Sądu został przekazany wniosek o ukaranie M. P. (1), jako osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia z art. 10 § 2a ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

/dowód: pismo z 01.09.2015r. do Komendanta SM w G. k.25, pismo z 24.09.2015r. k.26, pismo z 12.11.2015r. do Komendanta SM w G. k.27-28, pismo z 12.11.2015r. do UM G. k.29-30, pismo z 12.11.2015r. do Inspektoratu Weterynarii k.31, pismo z 12.11.2015r. do M. P. (1) k.32-33, pismo z 17.12.2015r. Straży Miejskiej k.34, pismo z 27.11.2015r. Inspekcji Weterynaryjnej k.35, pismo pozwanego z 23. (...) k.36-38/

W związku z kierowanymi do Straży Miejskiej pisemnymi zawiadomieniami M. K. toczyło się przeciwko M. P. (1) postępowanie w sprawie o wykroczenie. Sąd Rejonowy w Gorlicach postanowieniem z dnia 29 lipca 2016 r., sygn. akt

II W 845/15 umorzył z braku znamion zarzucanego wykroczenia postępowanie przeciwko M. P. (1), obwinionemu o to, że w G. na działce nr (...) położonej przy ul (...), oznaczonej w Ewidencji Gruntów i Budynków jako budowlana, to jest na terenie wyłączonym z produkcji rolniczej, utrzymuje zwierzęta gospodarskie na nieruchomości usytuowanej w odległości mniejszej niż 50 m od granic nieruchomości, na której jest usytuowany obiekt użyteczności publicznej.

/dowód: w aktach tut. Sądu II (...): postanowienie z dnia 29 lipca 2016 r./

Pozwany prace, takie jak poddymianie, związane z utrzymaniem pszczół wykonuje wieczorami, bądź w sobotę, niedzielę. W związku z interwencjami powoda, M. P. (1) jesienią 2015 r. rozpoczął przebudowę ogrodzenia oddzielającego działki. Pierwsza część została wykonana tego samego roku, kiedy to pozwany przytwardził drewniane listwy, natomiast część na wysokości placu zabawa pozwany wykonał wiosną 2016 r., w tygodniu poprzedzającym święta Wielkanocne. Wówczas to pozwany rozciągnął na istniejącej siatce włókninę, a nadto włókniną zostało również uszczelnione ogrodzenie drewniane. W połowie maja bieżącego roku pozwany na prośbę kolegi przeniósł dwa ule, pozostawiając na swojej działce tylko jeden ul z pszczołami. W odległości około 700 m od posesji pozwanego, przy ul (...) w G. znajdują się dwie pasieki pszczele, zaś przy ul. (...) jest jedna pasieka.

/dowód: częściowo zeznania powoda M. K. protokół rozprawy z dnia 7 grudnia 2016 r. od 00:01:18 k.114-114/2 w zw. z słuchaniem informacyjnym protokół rozprawy z dnia 21 września 2016 r. od 00:21:45 k.97/2-98, zeznania pozwanego M. P. (1) protokół rozprawy z dnia 7 grudnia 2016 r. od 00:26:22 k.114/2-115 w zw. z słuchaniem informacyjnym protokół rozprawy z dnia 21 września 2016 r. od 01:01:32 k.98-99/2/

Obecnie w odległości 10 m od ogrodzenia, pomiędzy drzewami owocowymi, tj. śliwą i dwoma czereśniami oraz w pobliżu innych drzew owocowych, znajduje się na posesji pozwanego jeden ul, którego wylot skierowany jest w kierunku wschodnim, tj. w kierunku posesji powoda. Ogrodzenie od strony posesji powoda w pobliżu ula, na odcinku 24 metrów, ma wysokość 1,65 m i wykonane jest z siatki metalowej na metalowych słupkach, przy czym od strony posesji powoda przytwardzona jest na całej długości i na wysokości ogrodzenia mata z włókniny polipropylenowej oraz wzdłuż ogrodzenia, bezpośrednio przy siatce rośnie rząd tuji o wysokości 70 cm. W dalszej części posesji pozwanego wzdłuż granicy z nieruchomością powoda znajduje się ogrodzenie o wysokości 2,20 m i długości 23,40 m wykonane z drewnianych sztachet przylegających blisko jedna do drugiej oraz z siatki metalowej, na metalowych słupkach. Pomiędzy siatką metalową, a drewnianymi sztachetami znajduje się mata z włókniny z polipropylenu o wysokości 1,80 m. W tej części nieruchomości pozwanego porastają drzewa owocowe, drzewa i krzewy ozdobne oraz znajduje się altana. W dalszej części ogrodzenie skręca pod kątem 90 stopni i ma długość 9,80 m, poczym ponownie pod kątem 90 stopni i ma długość 7 m. Wykonane jest z metalowej siatki, przy której bezpośrednio rosną tuje i iglaki o wysokości ok. 2,5 m. W dalszej części nieruchomości znajdującej się bliżej drogi asfaltowej znajduje się ogrodzenie z metalowej siatki, do której przytwardzone są drewniane sztachety o wysokości 2 m. Pomiędzy ogrodzeniem a drewnianymi sztachetami również znajduje się mata z włókniny.

Budynek wykorzystywany jako przedszkole znajduje się na nieruchomości powoda w części przylegającej do ulicy. Od strony drogi asfaltowej znajdują się okna pomieszczeń wykorzystywanych jako szatnia przedszkola oraz biuro, zaś na poddaszu - okno części mieszkalnej. Wejście do przedszkola oraz okna sali zabaw znajdują się w ścianie budynku, która nie jest zwrócona ani w kierunku nieruchomości pozwanego, ani też w kierunku ulicy. Na nieruchomości powoda nie rosną żadne drzewa, natomiast plac zabaw znajdujący się na wysokości ogrodzenia z metalowej siatki zabezpieczonego matą z włókniny o długości 24 m, i teren obok parkingu wykonanego z kostki brukowej, porośnięty jest trawą.

Na sąsiedniej działce, poniżej placu zabaw oraz wzdłuż ulicy (...), naprzeciwko nieruchomości powoda i pozwanego rosną wysokie lipy.

/dowód: protokół z oględzin przedmiotu sporu z dnia 10 października 2016 r. k.106-107/

Po otwarciu przedszkola, w miesiącach wrześniu i październiku 2015 r., wychowankowie nie korzystali z placu zabaw, natomiast od wiosny bieżącego roku dzieci przebywają na podwórku. W ciągu roku zdarzyło się kilkakrotnie, iż dzieci przybiegały do opiekunki, informując o zauważeniu pszczoły na placu zabaw. Wówczas wychowawczyni wraz z

dziećmi odchodziła z tego miejsca. Nie zdarzała się sytuacja, aby którekolwiek z dzieci zostało użądłone przez pszczołę. Zdarzało się też, że wychowawczynie widywała przelatujące pszczoły. Miały również miejsce sytuacje, że pszczoły usiadały na zabawkach bądź na sweterkach dzieci. Zdarzało się również, że przez uchylone okno do pomieszczeń przedszkola wlatywały pojedyncze pszczoły. Siatka zabezpieczająca przed owadami jest zamontowana tylko na oknie kuchni przedszkolnej. Także zdarza się, że latem do mieszkania powoda wlatują pszczoły.

Wychowankom przedszkola nie są serwowane na zewnątrz żadne posiłki ani napoje, a jedynie w czasie upałów podawana jest czysta woda. W dniu 24 czerwca tego roku na podwórku przedszkola odbył się piknik, w czasie którego przy budynku były podawane ciastka i napoje. W trakcie pikniku nie zdarzył się żaden incydent związany z pszczołami.

Rodzice, w czasie gdy ule stały blisko siatki i były widoczne, pytali prowadzącą przedszkole A. K. o bezpieczeństwo ich dzieci. Nie było jednak takiej sytuacji, aby którykolwiek z rodziców zabrał z przedszkola swoje dziecko z uwagi na umiejscowienie uli.

We wrześniu bieżącego roku, na skutek interwencji jednego z rodziców, na posesji powoda zostało zlikwidowane gniazdo os.

/dowód: częściowo zeznania świadka A. K. protokół rozprawy z dnia 21 września 2016 r. od 02:10:12 k.100-100/2, zeznania świadka A. B. protokół rozprawy z dnia 21 września 2016 r. od 02:32:37 k.100/2, częściowo zeznania powoda M. K. protokół rozprawy z dnia 7 grudnia 2016 r. od 00:01:18 k.114-114/2 w zw. z słuchaniem informacyjnym protokół rozprawy z dnia 21 września 2016 r. od 00:21:45 k.97/2-98, zeznania pozwanego M. P. (1) protokół rozprawy z dnia 7 grudnia 2016 r. od 00:26:22 k.114/2-115 w zw. z słuchaniem informacyjnym protokół rozprawy z dnia 21 września 2016 r. od 01:01:32 k.98-99/2/

Bezpośrednio w sąsiedztwie posesji pozwanego znajduje się posesja M. H., gdzie rosną drzewa owocowe. M. H., gdy przebywa w ogrodzie, zauważa pszczoły oraz inne owady, takie jak szerszenie czy osy. Bywa również, że w trakcie spożywania posiłków na zewnątrz owady siadały na naczyniach. Na posesji M. H. bawią się dzieci, jednak nigdy nie zostały zaatakowane przez pszczoły, jak również nikt z członków jego rodziny nie został użądłony. Pszczoły nie wlatują do pomieszczeń, ich obecność w ogrodzie nie jest nadmierna.

/dowód: zeznania świadka M. H. protokół rozprawy z dnia 21 września 2016 r. od 02:44:46 k.100/2-101/

W bliskim sąsiedztwie pozwanego zamieszkuje również M. S., który także posiada ogród i drzewa owocowe. W trakcie pobytu w ogrodzie zauważa on obecność pszczół, szerszeni oraz os. (...) również, że gdy spożywa posiłki na zewnątrz, to na talerzu usiadzie osa. Pszczoły nie wlatują do pomieszczeń, nikt z domowników M. S. nie został użądłony, obecność pszczół nie sprawia problemów.

/dowód: zeznania świadka M. S. protokół rozprawy z dnia 21 września 2016 r. od 02:55:06 k.101/

Uchwałą nr(...)Rady Miasta G. z dnia 28 kwietnia 2016 r. został wprowadzony Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta G., jednocześnie stwierdzono utratę mocy uchwały nr (...)Rady Miasta G. z dnia 30 sierpnia 2012 r., a więc poprzedniego uregulowania w przedmiotowym zakresie. Zgodnie z § 17 ust. 2 aktualnego Regulaminu, dopuszcza się utrzymywanie pszczół na terenach wyłączonych z produkcji rolniczej pod warunkiem, że ule pszczele będą zabezpieczone w sposób uniemożliwiający przypadkowy dostęp do nich (np. poprzez wykonanie ogrodzenia).

/dowód: uchwała Rady Miasta G. z dnia 26 kwietnia 2016 r. k.73-78/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił wykorzystując swoje spostrzeżenia podczas oględzin miejsca sporu, a nadto na podstawie materiału dowodowego zawartego w aktach tut. Sądu o sygn. (...), dokumentów powołanych w opisie stanu faktycznego, zeznań powoda i pozwanego oraz świadków A. K., A. B., M. H., M. S..

Za wiarygodne zostały uznane dokumenty przedłożone do akt przez strony postępowania, albowiem nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności, bądź zgodności z oryginałami, a nadto nie były kwestionowane przez strony.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. H. i M. S., gdyż były one spontaniczne i szczerze, a ich obserwacje co do obecności pszczół na własnych posesjach, nie budziły wątpliwości.

Podobnie wiarygodne były zeznania świadka A. B., gdyż jako pracownik przedszkola była w stanie na bieżąco zaobserwować obecność pszczół na posesji powoda. Jej relacja pozwoliła ustalić, iż pojawienie się pszczół ma charakter sporadyczny, a nadto, iż nie dochodziło do użądleń. Sąd nie oceniał w kategoriach wiarygodności twierdzeń świadka, iż sytuowanie uli stanowi utrudnienie prowadzenia przedszkola, gdyż wypowiedź ta miała charakter subiektywnej oceny (nie mającej poparcia w samej relacji co do okoliczności faktycznych), na którą to ocenę niewątpliwie wpływał fakt, iż świadek jest pracownikiem żony powoda.

Odnosnie zeznań świadka A. K. Sąd nie dał wiary jej twierdzeniom, iż co tydzień zgłaszano obecność pszczół w budynku, gdyż pracownik przedszkola, świadek A. B. relacjonowała, iż zdarzało się, że pszczoła wleciała do budynku, co wskazuje na incydentalność takiej sytuacji, a nie jej regularność. Także twierdzenie świadka, iż w dzień przed usunięciem gniazda os w miejscu jego lokalizacji nic się nie znajdowało jest sprzeczne z wiarygodną relacją A. B.. W pozostałym zakresie zeznania A. K. ocenić należało jako szczerze i wiarygodne.

Odnosząc się do zeznań powoda M. K. należy stwierdzić, iż zasadniczo były one wiarygodne. Natomiast jako nieszczerze uznać należało jego twierdzenia, iż plac zabaw nie był wykorzystywany we wrześniu i październiku 2015 r. z uwagi na dużą ilość pszczół, gdyż była to relacja odosobniona, niemająca potwierdzenia w pozostałym zebranym materiale. Także jako nieprawdziwą należało uznać relację powoda, iż pszczoły wlatują do podawanych dzieciom kubków z wodą i sokiem, gdyż po pierwsze A. B. i A. K. okoliczności takiej nie potwierdziły, a nadto zgodnie zeznały, iż na zewnątrz dzieciom jest wydawana tylko woda.

Mając na uwadze zebrane w sprawie dowody brak było podstaw do zakwestionowania twierdzeń pozwanego M. P. (1) odnośnie sytuowania uli, ich liczby, prac polegających na uszczelnieniu i podwyższeniu ogrodzenia. Podobnie z racji na pełnioną przez pozwanego funkcję zawodową, Sąd dał mu wiarę odnośnie okoliczności dotyczących usytuowania innych pasiek pszczelich w G..

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest bezzasadne.

Zgodnie z art. 144 k.c. właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. W razie przekroczenia przez właściciela granic wyznaczonych w art. 144 k.c. powstaje po stronie właściciela nieruchomości sąsiedniej roszczenie negatoryjne, którego treścią jest żądanie zaprzestania naruszeń i przywrócenie stanu zgodnego z prawem, zgodnie z art. 222 § 2 k.c.

Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń pozwany M. P. (1) na swojej posesji do maja 2016 r. posiadał trzy, a obecnie posiada jeden ul zamieszkały przez pszczoły. Pozwany nie negował, że zdarzają się sytuacje, gdy jego pszczoły mogą znajdować się na posesji powoda. Stąd też istota postępowania sprowadzała się do ustalenia, czy bytność pszczół zakłóca ponad przeciętną miarę korzystanie przez powoda z jego nieruchomości, to jest prowadzenie przedszkola, jak też wykorzystywania budynku na cele mieszkaniowe. W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy były przy tym kwestie dotyczące źródła i przebiegu istniejącego pomiędzy stronami konfliktu sąsiedzkiego.

W orzecznictwie przyjęto, że ocena przeciętnej miary w rozumieniu art. 144 k.c. powinna być dokonana na podstawie obiektywnych warunków, panujących w środowisku osób zamieszkujących na danym terenie, a nie na podstawie subiektywnych odczuć właścicieli poszczególnych nieruchomości; powinna uwzględniać przeznaczenie nieruchomości, które wynika z jej charakteru i sposobu z niej korzystania, zaś określenie „stosunki miejscowe” odnosi się zarówno do miejsca, jak i czasu (por. wyroki SN: z dnia 22 listopada 1985 r., II CR 149/85, Lex 3189; z dnia

28 grudnia 1979 r. III CRN 249/79, Lex 2480). Istotne jest zatem, aby ocena zakłóceń zapewniała powiązanie jej z konkretną w danym czasie i miejscu sytuacją, ponieważ wówczas nie będzie ona oderwana od rzeczywistości.

Pojęcie "przeciętna miara" zakłada obowiązek biernego znoszenia tego oddziaływania we wszelkiej postaci w określonym stopniu, jeśli to oddziaływanie nie ma charakteru szkodliwego, czyli nie zmierza wyłącznie w sposób umyślny do szkodenia i dokuczenia. Dodatkowo przy ocenie, czy "przeciętna miara" zakłócenia została przekroczona, należy mieć na uwadze sposób korzystania zarówno z nieruchomości wyjściowej, jak i z nieruchomości, na którą oddziaływanie jest skierowane (tak SN w wyroku z dnia 28 grudnia 1979 r. III CRN 249/79, Lex 2480).

Na gruncie niniejszej sprawy podkreślenia wymaga ogromne znaczenie pszczół w środowisku naturalnym, a także to, że w celu zebrania nektaru i pyłku pszczoły muszą przelatywać nad cudzymi nieruchomościami, zapylając po drodze rośliny owadopylne na sąsiednich działkach. Stąd dolegliwości i uciążliwości, które one powodują, jeżeli nie przekraczają "przeciętnej miary", powinny być tolerowane przez sąsiadów, gdyż nie są bezprawne i nie mogą być automatycznie traktowane jako naruszenia reguł prawa sąsiedzkiego. Stąd też w kontekście powyższego należało stwierdzić, iż M. K. stosownie do spoczywającego na nim z mocy art. 6 k.c. rozkładu ciężaru dowodu, nie wykazał, aby sposób korzystania przez pozwanego z jego nieruchomości zakłócał korzystanie z nieruchomości należącej do powoda ponad przeciętną miarę, co mogłoby uzasadniać uwzględnienie sformułowanych przez niego roszczeń.

Powód eksponował sam fakt posiadania przez pozwanego ula, a w chwili obecnej jednego ula, jednakże nie był w stanie wykazać, aby sytuacja taka skutkowałą ponadprzeciętną uciążliwością dla niego samego jak i dla funkcjonowania przedszkola zlokalizowanego na jego działce. W świetle zgromadzonych dowodów, Sąd ustalił, iż owszem na posesji powoda pojawiają się pszczoły, co sygnalizują dzieci czy też ich opiekunowie, jednakże w okresie funkcjonowania przedszkola nie zdarzył się żaden incydent użądlenia dziecka. Podobnie powód nie wykazał, że pszczoły pojawiają się na jego nieruchomości w nadmiernej ilości, wręcz przeciwnie, z relacji świadka A. B. wynika, iż w ciągu roku dzieci jedynie kilkakrotnie sygnalizowały pojawienie się pszczół, co również potwierdziły obserwacje własne świadka. Przypadki bytności pszczół w pomieszczeniach budynku również mają charakter sporadyczny. Wskazać należy, że jako gatunek ludzki nie funkcjonujemy w oderwaniu od środowiska naturalnego, stąd też obecność pszczół czy innych owadów w okresie wiosennym i letnim jest stanem jak najbardziej typowym.

Ponadto słusznie zauważył pozwany, że z powodu braku na działce powoda jakichkolwiek roślin kwitnących, pszczoły wylatując z ula na poszukiwanie pokarmu, nie osiadają masowo na posesji powoda. Co istotne, nie jest wymagana wiedza specjalistyczna do stwierdzenia, iż pokarm dla pszczół stanowi przede wszystkim nektar kwiatowy. W kontekście powyższego podkreślić należy, że na sąsiednich posesjach, należących do M. H. oraz M. S. rosną drzewa owocowe, a wskazani świadkowie pomimo stwierdzenia, że w ogrodzie spotykają pszczoły i inne owady, równocześnie stwierdzili, że ich ilość nie jest duża oraz w żaden sposób uciążliwa, a nadto nie zdarzyły się przypadki użądlenia. Co więcej w pobliskiej okolicy rosną także inne drzewa kwitnące, takie jak lipy. Nie sposób zatem przyjąć, aby na posesji powoda, pozbawionej roślinności, z której pszczoły mogłyby czerpać pokarm, obecność tychże pszczół była bardziej masowa, a przez to uciążliwa.

Tak jak już wskazano powyżej o przekroczeniu przeciętnej miary w korzystaniu z nieruchomości możemy mówić przede wszystkim w sytuacji, jeśli to oddziaływanie ma charakteru szkodliwego, czyli zmierza wyłącznie w sposób umyślny do szkodenia i dokuczenia. Tymczasem postępowanie pozwanego M. P. (1) jest wręcz zaprzeczeniem takiej sytuacji. To pozwany bowiem podejmował szereg kroków, aby sposób korzystania z jego nieruchomości nie był uciążliwy dla sąsiada. Pozwany odsunął ul od granicy w głąb swej działki, przerobił istniejące ogrodzenie poprzez ustawienie dodatkowego, wysokiego na ponad dwa metry, drewnianego parkanu, ogrodzenie dodatkowo zabezpieczył szczelną matą z włókniny polipropylenowej. Ogrodzenie tego rodzaju niewątpliwie zmusza pszczoły opuszczające ul do wznoszenia się na znaczną wysokość, a przez to ogranicza możliwość ich osiadania na bezpośrednio graniczącej działce, co potwierdził sam powód. Co istotne wyszczególnione prace pozwany wykonał przed wytoczeniem niniejszego powództwa, a więc nie były one konsekwencją zgłoszonego roszczenia, a jedynie wyrazem dobrej woli pozwanego.

M. K. podnosił nadto, iż posiadanie przez pozwanego pszczół jest niezgodne z przeznaczeniem nieruchomości (terenu zabudowy mieszanej), a nadto sprzeczne z regulami prawa miejscowego zakazującego utrzymywania zwierząt gospodarskich na terenach wyłączonych z produkcji rolniczej. W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż ewentualne niezgodności korzystania z nieruchomości w myśl przepisów administracyjnych nie przesądzają w sposób automatyczny o zasadności roszczeń powoda, bowiem konieczne jest wykazanie okoliczności wynikających z uregulowań prawa sąsiedzkiego. Nawet jednakże abstrahując od powyższego, wyjaśnić należy, iż po wytoczeniu niniejszego powództwa uchwalony został w dniu 28 kwietnia 2016 r. nowy Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta G., który dopuszcza utrzymywanie pszczół na terenach wyłączonych z produkcji rolniczej, a zabezpieczenia wykonane przez pozwanego spełniają wymogi narzucone powyższym regulaminem.

Tym samym stwierdzić należy, iż ustalony stan faktyczny nie potwierdził, by posiadanie przez pozwanego na swej posesji ula z pszczołami miodnymi i związana z tym faktem obecność pszczół na nieruchomości powoda, miała charakter uciążliwy i uniemożliwia powodowi korzystania z nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem. Przedszkole działające na nieruchomości powoda funkcjonuje w sposób niezakłócony, spełnia swoją rolę i zadania. Codzienne funkcjonowanie rodziny powoda, dla której przedmiotowa nieruchomość stanowi stałe miejsce zamieszkania, również nie doznaje nadmiernego uszczerbku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie powołanych przepisów orzekł jak w pkt. I sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 377 zł. Na powyższą sumę złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 360 zł i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

SSR Magdalena Penar